

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/89351,Krakowscy-profesorowie-wracaja-z-niemieckiego-obozu-koncentracyjnego.html>



Prof. Jan Z. Włodek w czasie badań terenowych na polach w Dąbrowicy, 1939

ARTYKUŁ

Krakowscy profesorowie wracają z niemieckiego obozu koncentracyjnego

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN CHORAŹKI 04.02.2023

Polskie elity intelektualne doświadczyły jako pierwsze masowej akcji represyjnej niemieckiego okupanta, w wyniku której zmarło z wycieńczenia nie

mniej niż 25 uczonych.

W lutym 1940 r. do Krakowa wrócili z niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen-Oranienburg pierwsi polscy naukowcy, aresztowani w Collegium Novum 6 listopada 1939 r. Wśród nich Jan Zdzisław Włodek.



Prof. Jan Z. Włodek, lata 30. XX

w.



Legitymacja Medalu

Niepodległości przyznanego prof.

Janowi Z. Włodekowi w 1937 r.

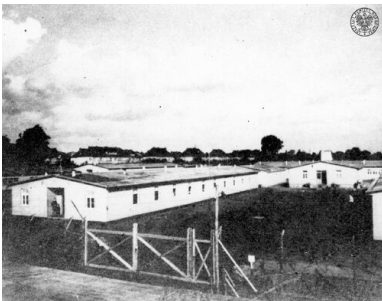
Protesty środowisk naukowych na świecie

Zwalnianie polskich naukowców, osadzonych 28 listopada 1939 r. w niemieckim obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oranienburg, rozpoczęło się 8 lutego 1940 r. Decyzja zapadła na najwyższym szczeblu niemieckich władz i wynikała z szeregu interwencji różnych ośrodków naukowych Europy, głównie z krajów neutralnych i sojusznicznych wobec III Rzeszy, przede wszystkim Włoch. Za krakowskimi profesorami wstawiły się również władze Stanów Zjednoczonych i Meksyku.

Duże znaczenie miały przedwojenne kontakty aresztowanych z włoskimi uczelniami. W wyniku presji ze strony tego środowiska na włoską dyplomację 14 lutego włoski ambasador zażądał zwolnienia sześciu uczonych i odesłania ich do Włoch. Wcześniej Niemcy uwolnili już najstarszych naukowców, dlatego urzędnicy Reichssicherheitshauptamt (Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy) w Berlinie mogli zgodnie z prawdą odpowiedzieć, że część Polaków została wypuszczona. Początkowo zwolnienia objęły wyłącznie osoby, które przekroczyły 40. rok życia. Młodszy i ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, zostali przewiezieni do KL Dachau, skąd wszyscy poza kilkunastoma zostali wypuszczeni do końca 1940 r.

Zmęczony i wyczerpany

Wśród zwolnionych znalazł się Jan Zdzisław Włodek, który przyjechał na dworzec kolejowy w Krakowie w pierwszej grupie wypuszczonych z KL Sachsenhausen-Oranienburg. Prof. Jan Gwiazdomorski, również zwolniony w tym czasie, odnotował, że Włodek wyglądał na „dziwnie zmęczonego i wyczerpanego”. Na dworcu czekały na niektórych profesorów rodziny, jednak Niemcy prosto z peronu zawieźli wszystkich zwolnionych do zakładu karnego przy ul. Montelupich, gdzie odbyły się oględziny lekarskie. Po nich uczeni zostali wypuszczeni.



Baraki na terenie KL Sachsenhausen. Fot. z zasobu IPN

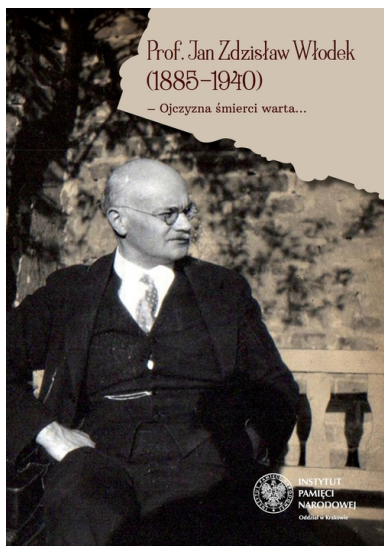
Jan Zdzisław Włodek, przed powrotem do domu, postanowił jeszcze odwiedzić ciężko chorego szwagra, Stefana Komornickiego. Następnie udał się na ul. Pędzichów – Boczna 5. Radość żony i dzieci z jego powrotu była ogromna, jednak została od razu zmałowana niepokojem o stan zdrowia naukowca. Jan Marian Włodek zapisał, że

„jeszcze tego samego wieczoru stwierdzono u niego gorączkę 40°C. Wywiązało się ostre zapalenie płuc; wychudłe ciało pokrywały liczne wrzody głodowe. Rozpoczęła się walka z chorobą, która nie ustępowała. Przez dziesięć dni profesor walczył ze śmiercią. Powoli zaczął tracić przytomność [...] Gdy już było wiadomo, że ostatecznego nie da się uniknąć, wezwano ks. prof. Michalskiego – tego samego, z którym dzielił obozowy los. Jan Włodek zmarł 19 lutego 1940 r. nad ranem, dziesięć dni po zwolnieniu z obozu koncentracyjnego”.

Pogrzeb odbył się 22 lutego w Niegowici. Spoczął w kaplicy grobowej rodziny Włodków.

Tragiczny bilans *Aktion gegen Universitäts-Professoren*

W jednym transporcie wróciło do Krakowa 101 uczonych. Pozostałych 43 naukowców w wieku poniżej 40 lat przewieziono 4 marca 1940 r. do KL Dachau. Stamtąd byli zwalniani od sierpnia, oprócz Wiktora Ormickiego, który jako osoba żydowskiego pochodzenia nie został wypuszczony, choć miał już 42 lata. Jako jedyny trafił do KL Mauthausen-Gusen, gdzie zginął 17 września 1941 r. W wyniku *Aktion gegen Universitäts-Professoren* zmarło w niemieckich obozach koncentracyjnych lub po powrocie do Krakowa co najmniej 25 spośród nich.



Prof. Jan Zdzisław Włodek.

Ojczyzna śmierci warta...

Oddział krakowski IPN przygotował broszurę poświęconą Janowi Zdzisławowi Włódkowi, osobie wyjątkowej: ziemianinowi, uczonemu, społecznikowi, żołnierzowi i dyplomacie, jednej z ofiar niemieckiej akcji przeciwko polskim naukowcom.

COFNIJ SIĘ